

Sygn. akt I ACa 84/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kawińska-Szwed (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Kurpierz SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa H. B.

przeciwko A. S.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 21 lipca 2015 r., sygn. akt I C 429/13,

- 1) oddala apelację powódki;
- 2) oddala apelację pozwanego;
- 3) znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Zofia Kawińska-Szwed	SSA Joanna Kurpierz
-------------------------------------	--------------------------	---------------------

Sygn. akt I ACa 84/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zobowiązał pozwanego A. S. do złożenia wobec powódki H. B., na piśmie, listem poleconym, w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia o treści:

„Oświadczam, iż zawarte w mojej pracy doktorskiej pt. „Młodzieżowe Organizacje (...) na G. i w Zagłębiu D. w latach 1945-1956” (wydanej przez (...) Centrum (...)) informacje na temat W. C. (1), Pani brata, wskazujące na to, iż W. C. (1):

- na skutek konwersacji z funkcjonariuszem UB o rodzinie, obietnicy lepszego jedzenia i wcześniejszego opuszczenia bram więzienia zdecydował się na współpracę z UB (Działem Specjalnym);
- został zdekonspirowany na skutek własnej nieostrożności lub nieostrożności komórki w J.;

a nadto informacje sugerujące, iż więźniowie odnosili się z pogardą do W. C. (1) i to spowodowało jego niechęć do dalszej współpracy oraz, że ludzie, którzy godzili się na współpracę z aparatem bezpieczeństwa – jak W. C. (1) – mogli liczyć na wcześniejsze zwolnienie z więzienia, są nieprawdziwe, nie zostały należycie przeze mnie sprawdzone i brak jakichkolwiek podstaw, aby traktować je jako fakty prawdziwe znajdujące odzwierciedlenie w dokumentach historycznych. Przepraszam Panią za publikację tych informacji, naruszenie jej dóbr osobistych polegających na kulcie pamięci zmarłego brata oraz za naruszenie Pani sfery uczuciowej związanej z okazywaniem stosownego szacunku dla wspomnień i pamięci o zmarłym bracie. Dr A. S..”;

- zobowiązał pozwanego do opublikowania w terminie jednego miesiąca od daty uprawomocnienia się wyroku, na stronie internetowej (...) Biblioteki Cyfrowej pod adresem (...), oświadczenia o treści:

„Oświadczam, iż zawarte w mojej pracy doktorskiej pt. „Młodzieżowe Organizacje (...) na G. i w Zagłębiu D. w latach 1945-1956” (wydanej przez (...) Centrum (...)) informacje na temat W. C. (1), brata H. B., wskazujące na to, iż W. C. (1):

- na skutek konwersacji z funkcjonariuszem UB o rodzinie, obietnicy lepszego jedzenia i wcześniejszego opuszczenia bram więzienia zdecydował się na współpracę z UB (Działem Specjalnym);
- został zdekonspirowany na skutek własnej nieostrożności lub nieostrożności komórki w J.;

a nadto informacje sugerujące, iż więźniowie odnosili się z pogardą do W. C. (1) i to spowodowało jego niechęć do dalszej współpracy oraz, że ludzie, którzy godzili się na współpracę z aparatem bezpieczeństwa – jak W. C. (1) – mogli liczyć na wcześniejsze zwolnienie z więzienia, są nieprawdziwe, nie zostały należycie przeze mnie sprawdzone i brak jakichkolwiek podstaw, aby traktować je jako fakty prawdziwe znajdujące odzwierciedlenie w dokumentach historycznych. Przepraszam H. B. za publikację tych informacji, naruszenie jej dóbr osobistych polegających na kulcie pamięci zmarłego brata oraz za naruszenie jej sfery uczuciowej związanej z okazywaniem stosownego szacunku dla wspomnień i pamięci o zmarłym bracie. Dr A. S..” -

oraz zobowiązał pozwanego do utrzymywania tego oświadczenia przez cały czas publikacji pracy doktorskiej pozwanego pod tym adresem;

- zobowiązał pozwanego, aby w przypadku decyzji o dalszej publikacji pracy doktorskiej pt. „Młodzieżowe Organizacje (...) na G. i w Zagłębiu D. w latach 1945-1956” dokonywał tej publikacji wraz z zamieszczeniem w niej oświadczenia o treści opisanej w punkcie 2 wyroku;

- zasądził od pozwanego na rzecz (...) Fundacji Pomocy (...) z siedzibą w W. przy ulicy (...) kwotę 1 000 zł, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy oparł na ustaleniach:

W. C. (1) urodził się w dniu (...). Był bratem powódki. W dniu 18 października 1948 roku został tymczasowo aresztowany.

Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w K. z dnia 12 lutego 1949 roku w sprawie o sygn. akt (...) został skazany na karę łączną 5 lat pozbawienia wolności wraz z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres jednego roku za to, że pozostawał w porozumieniu z Z. S. celem stworzenia w przyszłości organizacji mającej za zadanie obalenie przemocą demokratycznego ustroju Polski Ludowej i usunięcia organów władz zwierzchnich Narodu Polskiego, jak również za gromadzenie i przechowywanie bez zezwolenia władz broni palnej, materiałów wybuchowych, amunicji i części do broni palnej szczegółowo opisanych w wyroku.

W. C. (1) odbywał karę pozbawienia wolności w więzieniach w G., R. i J. w okresie od 18 października 1948 roku do 24 stycznia 1953 roku. Wyrokiem Sądu w G. z dnia 18 marca 1950 roku w sprawie II K 87/50 W. C. (1) został dodatkowo skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 150§3 k.k., polegające na przygotowywaniu ucieczki z więzienia poprzez wybite otworu w sali więziennej. W marcu 1951 roku brata powódki przetransportowano do J.. W grudniu 1951 roku został mu postawiony kolejny zarzut, iż w okresie od maja 1951 roku do października 1951 roku w porozumieniu z innymi więźniami planował utworzenie ośrodka konspiracyjnego, a potem ucieczki. W dniu 6 grudnia 1951 roku W. C. (1) był przesłuchiwany przez funkcjonariusza (...) w J. S. K. na tę okoliczność. Tego samego dnia został wystosowany do naczelnika więzienia wniosek o ukaranie W. C. (1) 14 – dniowym postem i odbyciem kary w „karcu”. Brat powódki przebywał w karcerze przez 14 dni, przez który to okres był dodatkowo głodzony. Odbywał karę też w celi w piwnicy bez światła, tzw. bunkrze, której podłoga była stale zalana wodą.

Następnie w dniu 19 stycznia 1952 roku (lub 19 lutego 1952 roku) W. C. (1) podpisał „zobowiązanie o współpracy” (przy przyjęciu założenia, że faktycznie podpis na „zobowiązaniu” pochodzi od brata powódki). W 1953 roku przebywał w szpitalu więziennym z powodu choroby płuc. Postanowieniem z dnia 21 stycznia 1953 roku na skutek amnestii, karę złagodowano do dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności oraz nakazano natychmiastowe zwolnienie skazanego. W. C. (1) został zwolniony w dniu 24 stycznia 1953 roku. Postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 9 marca 1964 roku skazanie W. C. (1) zostało zatarte.

Postanowieniem z dnia 23 września 1991 roku Sąd Wojewódzki w K. w sprawie V Ko 589/91 stwierdził nieważność wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w K. z dnia 12 lutego 1949 roku sygn. akt (...) stanowiącego podstawę skazania W. C. (1). Sąd Wojewódzki stwierdził m.in., iż analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że W. C. (1) podejmując próby stworzenia nielegalnej według ówczesnych przepisów organizacji kierował się patriotycznymi przesłankami; przypisany mu czyn określony w przepisie art. 88§1 kkWP miał bez wątpienia charakter polityczny, bowiem działanie wnioskodawcy cechowało przeciwstawienie się tworzącemu totalitarnemu ustrojowi politycznemu w Polsce i było realizacją przysługujących każdemu człowiekowi praw do swobodnego stowarzyszania się w związkach, których nadrzędnym celem było działanie na rzecz demokratycznego i niepodległego bytu Państwa Polskiego. Sąd wskazał, iż immanentnie z w/w czynem związane było gromadzenie i przechowywanie bez zezwolenia broni palnej, materiałów wybuchowych, amunicji i części do broni palnej, za co wnioskodawca skazany został na podstawie art. 41§1 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 roku, dlatego też traktując całość przypisanych W. C. (1) czynów jako jedną działalność, Sąd uznał iż należały one do kategorii działań objętych normą określoną w przepisie art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

W. C. (1) wystąpił o odszkodowanie za niesłuszne skazanie. We wniosku o odszkodowanie z dnia 20 października 1991r. w sprawie XVI Ko 300/91 podał m.in.: „(...) W okresie odbywania kary trzykrotnie przebywałem w śledztwie, dwukrotnie w G. (dodatkowo za próbę ucieczki) oraz w J., gdzie oskarżono mnie o próbę rozbicia więzienia i utworzenie nielegalnej grupy. Śledztwo prowadzone było w 1952 roku przez Urząd (...) w K.. W wyniku prowadzonych śledztw doznałem uszczerbku na zdrowiu w postaci pęknięcia żeber, utraty uzębienia i choroby nerek. W więzieniu przebywałem od 18 października 1949r. do 24 stycznia 1953r.”.

Sąd Wojewódzki w K. postanowieniem z dnia 2 listopada 1992 roku w sprawie XVI Ko 300/91 zasądził na rzecz W. C. (1) tytułem odszkodowania za niesłuszne skazanie kwotę 221 500 000 zł (przed denominacją) wraz z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia się orzeczenia i ustalił m.in., iż wnioskodawca odbywał karę w okresie od 18 października 1948 roku do 24 stycznia 1953 roku, a warunki pozbawienia wolności były trudne. Wobec wnioskodawcy

stosowano szykany, przemoc fizyczną, różne kary w postaci umieszczenia w karczerze, w celach umieszczonych w piwnicy z podłogą zalaną wodą, bez światła.

W. C. (1) zmarł w dniu 9 kwietnia 1993 roku.

Po przeprowadzeniu śledztwa w sprawie sygn. akt (...) Prokurator (...) w K. postanowieniem z dnia 25 maja 2012 roku umorzył śledztwo w sprawie popełnienia zbrodni komunistycznej stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości, polegającej na przekroczeniu władzy w okresie od 18 października 1948 roku do 24 stycznia 1953 roku w K., G. i J. przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, pełniących funkcję oficerów śledczych Wojewódzkiego (...) w K. oraz Powiatowego Urzędu (...) w G. i J., wobec W. C. (1) w związku z prowadzoną przez niego działalnością niepodległościową poprzez psychiczne i fizyczne znęcanie się polegające na biciu, wielokrotnych i długotrwałych przesłuchaniach, oraz wypowiadaniu wobec niego w trakcie przesłuchań gróźb popełnienia na jego szkodę zbrodni lub występku w ramach prowadzonych przeciwko niemu śledztw w celu zmuszenia go do przyznania się do zarzucanych mu czynów, co stanowiło działanie na szkodę interesu prywatnego, tj. o przestępstwo z art. 246 k.k., 250 k.k. i art. 286 §1 k.k. przy zast. art. 36 k.k. z 1932r. w zw. z art. 2 pkt 1 i art. 3 ustawy o Instytucie (...) – wobec niewykrycia sprawców przestępstwa, na zasadzie art. 322§1 k.p.k.

Ponadto, postanowieniem z dnia 25 maja 2012r. Prokurator umorzył śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej, stanowiącej zbrodnię przeciwko ludzkości polegających na represji wobec jednostki przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a to funkcjonariuszy Wydziału Więziennictwa (...) polegającej na przekroczeniu władzy wobec W. C. (1) w czasie pobytu w więzieniu w J. w ramach orzeczonej przez Wojskowy Sąd Rejonowy w K. kary 5 lat pozbawienia wolności poprzez stosowanie niedopuszczalnego na podstawie przepisu art. 54 ust. 1 ustawy o organizacji więziennictwa okresu stosowania kary dyscyplinarnej w postaci umieszczenia w karczerze, co stanowiło działanie na szkodę interesu prywatnego, tj. o przestępstwo z art. 286§1 k.k. z 1932r. w zw. z art. 2 pkt 1 i art. 3 ustawy o Instytucie (...) – wobec śmierci sprawcy przestępstwa, tj. na zasadzie art. 17§1 pkt 6 k.p.k.

Prokurator zajął stanowisko, że czyny, jakich dopuścili się funkcjonariusze państwa komunistycznego stanowiły przestępstwa w czasie ich popełnienia, tj. według obowiązującego wówczas kodeksu karnego z 1932 roku. Na szkodę W. C. (1) dopuszczono się m.in. przestępstwa polegającego na stosowaniu kary dyscyplinarnej nieznaną ustawie, co stanowiło przekroczenie władzy przez funkcjonariuszy państwowych. Stosowanie wobec W. C. (1) kary dyscyplinarnej zawierającej w sobie znamiona trzech różnych kar wymienionych w ówczesnych przepisach, należy uznać za działanie leżące poza zakresem uprawnień do stosowania kar dyscyplinarnych i naruszające przepisy ustawy o organizacji więziennictwa. Tym samym jako działanie przestępcze wynikające z przekroczenia władzy stanowiło przemoc fizyczną skierowaną wobec pokrzywdzonego. Prokurator podkreślił, że stosowanie kary karceru i ograniczenia dostępności posiłków jakkolwiek w dzisiejszych warunkach może być uznane za bezprawne, to w ówczesnym stanie prawnym było działaniem zgodnym z prawem. Tym niemniej, wobec W. C. (1) doszło do przekroczenia ustawowej granicy terminu 72 godzin kary karceru (we wniosku użyto sformułowania „kary karcu”) poprzez stosowanie go na okres 14 dni.

Pozwany jest autorem rozprawy doktorskiej zatytułowanej „Młodzieżowe Organizacje (...) na G. i w Zagłębiu D. w latach 1945-1956”. W opisywanej pracy – opublikowanej na stronie internetowej (...) Biblioteki Cyfrowej pod adresem (...) zawarte są fragmenty dotyczące życia brata powódki W. C. (1).

Na stronach 292 i 293 autor rozprawy doktorskiej napisał:

„Kolejną sprawą związaną z aparatem bezpieczeństwa jest kwestia podejmowania przez młodych ludzi współpracy z „bezpieką” w więzieniu, a także ich inwigilacja po wyjściu na wolność, która trwała niekiedy bardzo długo. Takich przypadków było kilkanaście. Autor niniejszej pracy uważa za zasadne przedstawić kilka.

W. C. (1) (były członek „powstającej organizacji” w G. w 1948r.) w marcu 1951r. trafił do więzienia w J.. Tutaj referent działu specjalnego – S. K. zaproponował mu w lutym 1952r. współpracę z „bezpieką”. Przebieg werbunku był następujący, najpierw rozmowa o rodzinie, a potem: „po dłuższej rozmowie będę zdążył do psychicznego załamania, wówczas dam mu do zrozumienia, że posiada pewne możliwości zrehabilitowania się i nie kroczenia na drogę

przestępstw poprzez okazanie chęci współpracy z D. Specjalnym”. Ów cytat trafnie charakteryzuje sposób pracy komórki UB w więzieniu dla młodocianych, jakim było J.. Najpierw rozmowa o bliskich osobach, rodzinie, za którymi tęskni młody człowiek, potem konwersacja o zmianie dotychczasowego życia poprzez współpracę za którą obiecywano, np. wcześniejsze opuszczenie bram więzienia, czy lepsze jedzenie. W takim przypadku niejednym człowiekiem się załamywał i podpisywał dokument o współpracy tzw. zobowiązanie. W. C. podpisał takie oświadczenie i wybrał pseudonim (...), którym miał podpisywać meldunki. Jako pierwsze zadanie otrzymał zaprzyjaźnienie się z więźniem J. W. i ustalenie działalności i funkcji, jaką pełnił „nowy kolega” w organizacji na wolności. Niecały rok później 21 stycznia 1953r. (...) K. podjął decyzję na podstawie amnestii z listopada 1952r. o zwolnieniu z więzienia W. C.. Po wyjściu z więzienia został zatrudniony w G., jednak UB nie dawało mu spokoju. Już w J. został zwolniony ze współpracy z „bezpieką”, bowiem zachorował na chorobę nerwową i jak stwierdził funkcjonariusz „współpracować nie będzie, gdyż miał duże nieprzyjemności, współpracując w więzieniu w J. i powiedział, że woli zginąć, a współpracować nie będzie wspominając więzienie”. Owe nieprzyjemności, o których wspomina oficer UB, to dekonspiracja W. C.. Nie wiadomo, czy dekonspiracja nastąpiła z winy współpracującego, czy z nieostrożności komórki UB w J.. Widocznie inni więźniowie odnosili się z pogardą do W. C. i to spowodowało jego niechęć do dalszej współpracy, faktem jest iż zaprzestano żądać od niego informacji o innych ludziach. (...)

Ludzie, którzy godzili się na współpracę z aparatem bezpieczeństwa mogli liczyć na wcześniejsze zwolnienie z więzienia. Jak pokazuje schemat postępowania wobec C., osoby które za sobą miały dramatyczne chwile związane ze śledztwem, a potem skazaniem były w mniemaniu UB skłonne do współpracy. W całym procesie najważniejsze było „złamanie psychiczne” młodego człowieka i dlatego sięgano po najłatwiejszy motyw domu rodzinnego, do którego każdy tęskni, do rodziców oplakujących utratę syna. Czasem cena współpracy z aparatem bezpieczeństwa była zbyt wysoka. (...).”

W aktach Instytutu (...) znajdują się dokumenty oznaczone sygnaturą archiwalną IPN Ka 00144/791 (stara sygnatura I-1868).

Wśród tych dokumentów znajdują się: Ankieta personalna – bez podpisu W. C. (1), z podpisem pracownika „E.. Morawski”; dokument pt. „proszę o udzielenie informacji” ze wskazaniem danych W. C. (1) i na drugiej stronie z pieczętką: „W Centralnej Kartotece (...) K.G.M.O. nie figuruje” – bez podpisu W. C. (1); Kwestionariusz Agenta Informatora wypisany drukiem maszynowym i jedną stroną nr 3 zawierającą odręczny wpis pod poz. 24 „Przypisek służbowy o pracy agenta – informatora” – bez podpisu W. C. (1); Życiorys – sporządzony pismem ręcznym z datą i miejscem sporządzenia: „ (...)V.1951r. i podpisem w brzmieniu (...); Raport z dnia 28 stycznia 1952r. o zezwolenie na werbunek skierowany do Naczelnika Wydziału Więziennictwa Sekcja Specjalna Woj. (...). Publicznego w K. – z nieczytelnym podpisem na adnotacji sporządzonej pismem maszynowym: „Ref. Działu Spec. K. S. (1) sierż.” oraz adnotacją „Zgadzam się. Kierownik Działu Bezpieczeństwa Więzienia w J.” i na niej nieczytelnym podpisem. Dokument na pierwszej stronie zawiera adnotację „Zatwierdzam. Naczelnik Wydziału Więziennictwa w K.” i nieczytelny podpis; Protokół przesłuchania podejrzanego z dnia 6 grudnia 1951r. z teksem pytań i odpowiedzi m.in. na temat zorganizowania nielegalnej organizacji wśród więźniów w celu dokonania następnie ucieczki z więzienia. Dokument kończy się adnotacją: (...) i podpisem w brzmieniu (...) i (...) i podpisem w brzmieniu: (...); Raport do O.. Naczelnika Więzienia, (...)XII.1951r. z wnioskiem o ukaranie W. C. (1) 14 dniowym postem i odbyciem kary w karcu i wnioskiem o ukaranie czterech innych więźniów 7 dniowym postem i odbyciem kary w karcu; Raport o dokonanych werbunku z dnia 19 lutego 1952r. zakończony nieczytelnymi podpisami na adnotacjach: „ref. Działu Spec. K. S. (1) sierż.” i „Zgadzam się. Kierownik Działu Bezpieczeństwa w Więzienia w J.”; Zobowiązanie. J. dn. 19.I.1952r. – dokument sporządzony pismem ręcznym z podpisem w brzmieniu (...); Dokument pt. (...). (...).I.1953r. z adnotacją pismem maszynowym „Pracownik D. Spec. C. J.” i nieczytelnym podpisem. Dokument ten odpowiada treścią odręcznemu wpisowi „Przypisek służbowy o pracy agenta – informatora” w Kwestionariuszu Agenta Informatora; Raport do Szefa (...) z 10 lipca 1953r. sporządzony pismem ręcznym z adnotacją Ref. S.. IV i podpisem – dokument nie zawiera podpisu W. C. (1); Notatka sporządzona pismem maszynowym z datą 6.11.1984r. i podpisem „E.. Morawski” z informacją o wyłączeniu ze sprawy (...) i zniszczeniu pism przewodnich, duplikatów

i dokumentów techniki operacyjnej zgodnie z zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 maja 1974r. i decyzją z dnia 15 stycznia 1982 roku.

Brak jest w dokumentach Instytutu Pamięci Narodowej jakichkolwiek meldunków, które by pochodziły od W. C. (1).

Po zapoznaniu się z treścią pracy doktorskiej pozwanego, powódka zwróciła się do Rektora (...) w K., Dziekana Wydziału Nauk Społecznych (...) o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji i sprostowanie nieprawdziwych twierdzeń w rozprawie doktorskiej na temat brata powódki oraz zamieszczenie przeprosin. Pozwany w udzielonej odpowiedzi nie zgadzał się ze stanowiskiem powódki. Po wymianie dalszej korespondencji i podjęciu przez powódkę prób uzyskania adresu miejsca zamieszkania pozwanego, pozwany w piśmie z dnia 1 lutego 2012r. zwrócił się do powódki z prośbą o zaprzestanie wysyłania pism do władz UŚ twierdząc, iż według niego jest to próba podważenia jego dorobku i dobrego imienia. Pozwany w piśmie tym stwierdził także, iż „(...) Jeżeli nie zrezygnuje Pani roześle kopie listów do UŚ z kwietnia, maja 2010r. oraz z listopada 2011r. (dla porównania przez osoby niezaangażowane w konflikt, jakie stawia Pani żądania i jak się one zmieniają wraz z kategorycznymi twierdzeniami o braku współpracy z UB) i moje odpowiedzi wraz z dokumentami znajdującymi się w teczce IPN Ka 00144/791, j.1, p.8 do organizacji kombatanckich zrzeszających m.in. osoby więzione w J.. Być może żyje jeszcze ktoś wymieniony w tych dokumentach i będzie mógł napisać, jak Pani brat zachowywał się w więzieniu w stosunku do nich. Byłoby to ciekawe porównanie. Dodatkowo upublicznę spór w mediach i portalach internetowych, bo jestem przez Panią prześladowany, gdyż nie mogę pisać prawdy i mam za nią przeproszać. Brakuje jeszcze żądania, abym miał przeprosić za kilkadziesiąt lat komunizmu w Polsce!!!”

Po skierowaniu przez powódkę, za pośrednictwem jej pełnomocnika, do miejsca pracy pozwanego, tj. Liceum w Z., prośby o wskazanie jego adresu, pozwany wystosował pismo z dnia 5 czerwca 2013r., w którym zarzucał powódce, iż naraziła go na utratę dobrego imienia i uprzedzał o możliwości wystąpienia do odpowiednich organów z zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa z art. 212 k.k., tj. zniesławienia oraz z powództwem cywilnym o naprawienie szkody, którą ewentualnie może ponieść w przypadku, gdyby wysłane listy sprawiły, że nie przedłużono by mu umowy o pracę i utraciłby potencjalny zarobek.

W ocenie Sądu Okręgowego, sfera uczuciowa związana z kultem pamięci o bliskiej osobie zmarłej może stanowić przedmiot ochrony prawnej na podstawie art. 23 i 24 k.c. Treść prawa osobistego związanego z kultem osoby zmarłej obejmuje sferę uczuciową uprawnionych w postaci okazywania stosownego szacunku dla wspomnień i pamięci o zmarłym, przy czym sfera ta może ulec zakłóceniu w wyniku działań innych osób. Ochrona prawna dobra osobistego w postaci kultu pamięci osoby zmarłej nie jest uzależniona od zakresu ochrony dóbr osobistych tej osoby, jaka zostałaby jej udzielona za życia.

Nie budzi wątpliwości Sądu, że negatywny osąd postawy danej osoby może burzyć wizerunek zmarłego ukształtowany w pamięci jego bliskich, szacunek dla jego dokonań, szczególną więź emocjonalną łączącą członków rodziny i może zakłócać ich spokój psychiczny, a przez to godzić w dobro osobiste, za jakie uznaje się kult pamięci zmarłego.

Zebrany materiał dowodowy pozwalał na stwierdzenie, że pozwany A. S. zawarł we fragmentach swojej rozprawy doktorskiej odnoszących się do brata powódki W. C. (1) treści, które naruszają dobro osobiste powódki H. B. w postaci kultywowania pamięci o zmarłym bracie. Pozwany w toku procesu nie wykazał braku bezprawności swojego działania. Wypowiedzi pozwanego zawarte w pracy doktorskiej, gdyby ograniczały się do przedstawienia pewnych faktów historycznych, w tym wypadku wskazanego na wstępie badanej części pracy faktu „(...) podejmowania przez młodych ludzi współpracy z „bezpieką” w więzieniu (...)” oraz oceny krytycznej pozwanego tych wydarzeń historycznych, mogłyby być uznane za przejaw własnych poglądów pozwanego i tym samym być wyrazem prawa do wolności wyrażania własnych poglądów, zwłaszcza że rozpowszechnianie wiedzy o prawdziwych faktach historycznych leży w interesie społecznym. Ocena, nawet wysoce subiektywna i oryginalna określonych zdarzeń historycznych zawsze mieści się w ramach konstytucyjnej zasady wyrażania własnych poglądów.

Pozwany nie ograniczył się jednak w swojej pracy doktorskiej do przedstawienia określonego faktu (zjawiska) historycznego i jego negatywnej oceny. Wypowiedzi pozwanego w tej części pracy dotyczyły konkretnej osoby, tj.

W. C. (1) i zawierały jego negatywną ocenę, przedstawiały go jako przykład, wzorzec owego negatywnego zjawiska historycznego, tj. osobę, która podjęła opisywaną przez pozwanego współpracę z „bezpieką”. Pozwany powoływał się na zamiar przedstawienia pewnego „schematu postępowania”, „zjawiska historycznego”, ale skoro uczynił z brata powódki reprezentatywny przykład tego schematu, zjawiska, czyli zaliczył go do grona tych osób, które stały się dobrowolnie współpracownikami Służby Bezpieczeństwa, to tak sformułowany osąd dotyczący już konkretnej osoby, tj. W. C. (1), powinien być oparty na faktycznych podstawach lub dostatecznych źródłach historycznych. Osądy ocenne powinny być formułowane przy uwzględnieniu przynajmniej tzw. dostatecznej podstawy faktycznej. W odniesieniu do dziennikarzy i historyków zachodzi konieczność uczynienia zadość wymogowi profesjonalnej rzetelności.

Zakwestionowany przez powódkę H. B. fragment pracy doktorskiej pozwanego kreuje negatywny obraz brata powódki. Przeciętny czytelnik nie odbiera tak przedstawionej osoby brata powódki jako postaci pozytywnej, która doznała szeregu krzywd ze strony ówczesnego systemu. Nie pozostawia czytelnikowi złudzeń, iż W. C. (1) był zdrajcą, donosicielem, który za lepsze jedzenie, obietnicę wcześniejszego opuszczenia zakładu karnego, na skutek szantażu emocjonalnego zgodził się na współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa. Jednocześnie pozwany dokonując w tej części pracy krytycznej oceny postawy W. C. (1) nie podaje, dlaczego brat powódki trafił do więzienia, za jaki czyn, jak go tam traktowano, przypuszcza natomiast jak wyglądał werbunek, rzekoma współpraca i dekonspiracja. Brat powódki został przedstawiony jako osoba, która dała się złamać za lepsze jedzenie, rozmową o rodzinie czy obietnicą zwolnienia, a w dalszej konsekwencji otrzymała nagrodę za rzekomą współpracę „Niecały rok później 21 stycznia 1953r. (...) K. podjął decyzję na podstawie amnestii o zwolnieniu z więzienia W. C.”.

Sposób przedstawienia „informacji” na temat W. C. (1) w pracy pozwanego sprawia, iż w odbiorze przeciętnych czytelników brat powódki jawi się jako adekwatny przedstawiciel tej grupy osób, którą pozwany omawia w części pracy poprzedzonej wymownym wstępem: „Kolejną sprawą związaną z aparatem bezpieczeństwa jest kwestia podejmowania przez młodych ludzi współpracy z „bezpieką” w więzieniu, a także ich inwigilacja po wyjściu na wolność, która trwała niekiedy bardzo długo. Takich przypadków było kilkanaście. Autor niniejszej pracy uważa za zasadne przedstawić kilka.” W tej części pracy pozwany nie opisuje ludzi zmuszanych do współpracy takimi niedozwolonymi metodami, jak groźenie przestępstwem, bicie, tortury, stosowanie kar dyscyplinarnych nieprzewidzianych nawet ówczesnymi przepisami, ale ludzi podejmujących tę współpracę w domyśle „dobrowolnie”, a co najwyżej na skutek działań typu: rozmowa o rodzinie, obietnica lepszego jedzenia, wcześniejszego zwolnienia, itp., które nie doprowadziłyby do złamania innych bardziej silnych, pozytywnych i patriotycznych jednostek.

Tezy zawarte w pracy doktorskiej pozwanego w zakresie zakwestionowanym w pozwie, na temat W. C. (1), zostały oparte na „wyrwanych” fragmentach pewnych dokumentów z akt Instytutu Pamięci Narodowej, wplataniu cytatów z treści raportu funkcjonariusza S. K., co doprowadziło do takiego efektu, iż odbiera się postać brata powódki jako przykład osoby, która dobrowolnie podejmowała współpracę z „bezpieką”. Pozwany w odpowiedzi na pozew wskazał, że nie wyklucza iż W. C. (1) podpisał zobowiązanie o współpracy z SB w konsekwencji ciężkich przesłuchań, jakim został poddany. Część pracy doktorskiej przedstawiająca jak wyglądał przebieg werbunku nie zawiera jednak takiego stwierdzenia i nie odnosi się w ogóle do „ciężkich przesłuchań”, a jedynie prezentuje w sposób bezkrytyczny opis zaczerpnięty z treści raportu funkcjonariusza SB S. K. operującego takimi sformułowaniami jak: rozmowa o rodzinie, obietnice itp.

Powódka w toku procesu wykazała, że istniały jeszcze inne istotne źródła informacji, których pozwany nie odszukał i nie poddał analizie, a przez to zaprezentował jednostronną wersję na temat opisywanego okresu z życia brata powódki. Te dodatkowe źródła mogłyby posłużyć celem zweryfikowania danych, których źródłem były w przeważającej większości dokumenty pochodzące od ówczesnych funkcjonariuszy SB, np. S. K., do treści których pozwany podszedł zupełnie bezkrytycznie oceniając je jako w pełni wiarygodne. Przede wszystkim, pozwany nie próbował dotrzeć do członków rodziny W. C. (1), którego wycinek życia opisywał w swojej pracy wymieniając jego osobę z imienia i nazwiska. Sama powódka była bogatym „źródłem” informacji na temat brata. Jej wiedza w powiązaniu z treścią dokumentów niewątpliwie pomogłaby pozwanemu wejrzeć głębiej w ten wycinek z życia W. C. (1), który opisywał w swojej pracy.

Drugim bardzo istotnym źródłem informacji na temat brata powódki były dane zawarte w aktach sprawy sądowej XVI Ko 300/91 Sądu Wojewódzkiego w K., w tym pisemne wyjaśnienia i zeznania samego W. C. (1), które na pewno stawiają go w innym świetle niż tekst zawarty w pracy pozwanego i co najmniej powinny być ocenione w powiązaniu z danymi z akt IPN.

Wymienione źródła informacji na temat W. C. (1) i ich treść powinny być przedmiotem oceny w ramach badawczej pracy naukowej, aby obraz pobytu W. C. (1) w więzieniu w J. i okoliczności podpisania przez niego „zobowiązania do współpracy”, był pełny i rzetelny.

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że współpraca, zgodnie z uregulowaniami ustawy z dnia 18 października 2006r. o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów nie może ograniczać się do samej deklaracji woli, lecz powinna materializować się w świadomie podejmowanych konkretnych działaniach w celu urzeczywistnienia podjętej współpracy. Twierdzenie w pracy doktorskiej przez pozwanego, że W. C. (1) nawiązał współpracę, można by jeszcze rozumieć jako użycie sformułowania „współpraca” w znaczeniu potocznym celem podania faktu istnienia dokumentu, tj. „zobowiązania do współpracy” podpisanego nazwiskiem W. C. (1). Jednakże przez opisanie okoliczności werbunku w sposób wywołujący nieprzychylnie „odczucia” wobec brata powódki ze strony przeciętnego czytelnika, pozwany jednocześnie zaprezentował czytelnikowi swój własny obraz stosunku psychicznego brata powódki do tego zdarzenia, tj. podpisania zobowiązania o współpracy, który wskazuje na rzekome zachowanie własnej wolnej woli i dobrowolności przy podjęciu decyzji o podpisaniu tego dokumentu ze strony W. C. (1). Takie natomiast wnioski były już nieuprawnione na podstawie dostępnych źródeł i powodowało, że przeciętny czytelnik ocenia opisaną w dysertacji postawę brata powódki jako naganną, ku czemu nie byłoby podstaw gdyby zweryfikować treść wszystkich dostępnych źródeł informacji na temat W. C. (1).

Treść tych źródeł informacji na temat W. C. (1) prowadzi bowiem do innych wniosków i ma inny wydźwięk niż treść dokumentów przytoczonych przez pozwanego w tej części pracy, która odnosi się do brata powódki, a pochodzących w znacznej części od ówczesnych funkcjonariuszy SB.

Wzięcie pod uwagę wyłącznie uwzględnionych przez pozwanego dokumentów z akt IPN (znajdujących się na mikrofilmie) powołanych w przypisach w części pracy doktorskiej odnoszącej się do W. C. (1), nie prowadzi do uzyskania takiego obrazu okoliczności rzekomej „współpracy” brata powódki z SB, jaki przedstawił pozwany w dysertacji.

Dokumenty te w przeważającej większości są wytworzone przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Część z nich obejmuje jedynie dane brata powódki wpisane do odpowiednich formularzy. Znamiennym jest, że kwestionariusz zawiera tylko jeden wpis odnoszący się do brata powódki po okresie podpisania „zobowiązania” do współpracy. Wpis ten nosi datę 26 stycznia 1953r., a więc pochodzi z okresu, gdy W. C. (1) nie przebywał już w więzieniu. Treść tego wpisu w zasadzie pokrywa się (z wyjątkiem różnic w pojedynczych słowach) z treścią dokumentu pt. (...), również pochodzącego od funkcjonariusza D. Specjalnego. W dokumencie (...) podano m.in., iż „(...) Inf. (...) do pracy nie przykładal swych zdolności, zadania niechętnie wykonywał, tłumaczył się tym, że w więzieniu nie może dobrze pracować, ponieważ obawia się kolegów, ale kiedy wyjdzie na wolność to przyłoży się do pracy i będzie demaskował wrogie wystąpienia ze strony Obywateli. Inf. (...) jest inf. byстрыm i spostrzegawczym wśród otoczenia i umie się konspirować w danym środowisku, ale trzeba go do zadań odpowiednio pouczać i zadania sprawdzać, ponieważ może robić dwulicową robotę. (...)” W kwestionariuszu agenta informatora użyto natomiast określenia: „ponieważ zachodzi podejrzenie, że może dezinformować”.

Dokument w postaci raportu o zezwolenie na werbunek z dnia 28 stycznia 1952 roku zawiera częściowo dane na temat życia brata powódki i pobytów w więzieniach przedstawione przez funkcjonariusza – referenta działu specjalnego S. K. oraz przedstawienie planów funkcjonariusza, w jaki sposób zamierza przeprowadzić werbunek, np.: „(...) W czasie spotkania się z kand. na werbunek nawiązę rozmowę na temat jego matki, którą szalenie kocha, jednocześnie uwypuklając jego działalność antypaństwową na terenie więzienia, szczególnie niebezpieczne w dziele wychowania

więźniów młodocianych w tut. jednostce. Po dłuższej rozmowie będę zdążył do psychicznego załamania, wówczas dam mu do zrozumienia, że posiada pewne możliwości do zrehabilitowania się i nie kroczenia drogą przestępstw poprzez okazanie chęci współpracy z D. Spec. Gdy kand. na werbunek wyrazi chęć wówczas przystąpię do formalnego werbunku. (...)”.

Treść dokumentu stanowiącego „raport o dokonanym werbunku” z dnia 19 lutego 1952 roku jest utrzymana w podobnej „konwencji”. Funkcjonariusz S. K. używa prawie takich samych sformułowań opisując zarówno swoje zamiary przed werbunkiem, jak i sposób, w jaki według niego, przebiegał werbunek, co już budzi wątpliwości co do rzetelności i prawdziwości takiego przekazu. Użyte sformułowania wydają się być wręcz przeniesione bez większych zmian z jednego raportu do drugiego. W raporcie o dokonanym werbunku podaje np.: „(...)W czasie spotkania z kand. na werbunek nawiązałem rozmowę na temat jego matki, która jest w podeszłym wieku, obecnie przygnębiona chorobą, a z kolei omówiono charakter jego przestępstwa, tj. tworzenia przez niego w miesiącu maju do października 1951r. ośrodka konspiracyjnego na terenie tut. więzienia. (...) Po omówieniu powyższego faktu w/w więzień został całkowicie załamany psychicznie przyznając się w zupełności do winy błagając o pokierowanie sprawą we własnym zakresie. Następnie po dłuższej rozmowie dałem mu do zrozumienia, że posiada pełne możliwości zrehabilitowania się za popełniony czyn przestępczy poprzez okazanie chęci współpracy z D. Spec. (...)”.

W ocenie Sądu Okręgowego treść tych dokumentów, jako pochodzących wyłącznie od ówczesnych funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa i wytwarzanych przez nich na potrzeby wykazania się dopełnianiem określonych obowiązków, które na nich w tamtym okresie spoczywały, chociażby w zakresie zaangażowania w werbowanie osób do współpracy, nie mogą w żaden sposób przesądzać o faktycznym przebiegu werbunku brata powódki, a przede wszystkim nie świadczą o jego akceptującym nastawieniu psychicznym do takiej współpracy, a taki wydzźwięk ma opis przebiegu werbunku brata powódki zawarty w pracy doktorskiej pozwanego.

Pozwany wprawdzie, jak sam stwierdził, nie miał obowiązku przytaczania faktów świadczących o bohaterskiej postawie W. C. (1) przed aresztowaniem, ale jeżeli opisywał okoliczności werbunku brata powódki, to nie powinien pomijać faktów, np. dotyczących przesłuchania w sprawie próby utworzenia nielegalnej organizacji w więzieniu i planowanej ucieczki, ukarania 14-dniowym postem i pobytem w karczerze, które to fakty, bardzo wymowne, gdy chodzi o ocenę „dobrowolności” podpisania przez brata powódki „zobowiązania”, bezpośrednio poprzedzały werbunek W. C. (1). Pominięcie tych faktów powoduje, że obraz okoliczności, w jakich brat powódki podpisał „zobowiązanie do współpracy” nie jest pełny, ani obiektywny i ma krzywdzący dla brata powódki wydzźwięk.

Chronologię wydarzeń, powoduje powstanie całkiem innego obrazu wszystkich okoliczności, na tle których podpisanie przez brata powódki „zobowiązania do współpracy” jawi się jako następstwo nie obietnic lepszego jedzenia, rozmowy o rodzinie, „grania” na uczuciach, ale jako skutek zniszczenia młodego człowieka niedozwolonymi metodami polegającymi na fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad nim.

W marcu 1951 roku W. C. (1) został przetransportowany do J.. W grudniu 1951 roku jest mu stawiany zarzut, iż w okresie od maja 1951 roku do października 1951 roku w porozumieniu z innymi więźniami planował utworzenie ośrodka konspiracyjnego, a potem ucieczki. W dniu 6 grudnia 1951 roku jest przesłuchiwany na tę okoliczność. Tego samego dnia zostaje wystosowany do naczelnika więzienia wniosek o ukaranie W. C. (1) 14 - dniowym postem i odbyciem kary w „karczu”. Kary te zostały wykonane wobec brata powódki. Następnie w dniu 19 stycznia 1952 roku podpisuje „zobowiązanie do współpracy”.

Żaden z dokumentów zgromadzonych na mikrofilmie, na których oparł się pozwany, nie pozwala na stwierdzenie ani nawet na domniemanie, że W. C. (1) godził się na współpracę, czyli że jego stosunek psychiczny do współpracy z SB był pozytywny czy akceptujący, a taki wydzźwięk ma badana część pracy doktorskiej pozwanego. Także dokumenty te nie pozwalają też na wnioskowanie, że W. C. (1) został zdekonspirowany na skutek własnej nieostrożności lub nieostrożności komórki UB w J. czy też, że inni więźniowie odnosili się do W. C. (1) z pogardą bądź też, że W. C. (1) należał do grona ludzi, którzy godzili się na współpracę z aparatem bezpieczeństwa i tym samym mogli liczyć na wcześniejsze zwolnienie z więzienia.

Przepisy ustawy z dnia 22 listopada 1952r. o amnestii (Dz.U. z 1952r., nr 46, poz. 309), na podstawie których został zwolniony W. C. (1) nie miały charakteru fakultatywnego, których zastosowanie zależałoby od oceny organów wykonawczych, ale obligatoryjny, następujący z mocy prawa.

Także treść „Raportu do Szefa (...) referenta sekcji IV z dnia 10 lipca 1953r. nie daje podstaw do wnioskowania, że W. C. (1) został zdekonspirowany na skutek własnej nieostrożności lub nieostrożności komórki UB w J. czy też, że inni więźniowie odnosili się do W. C. (1) z pogardą. Autor raportu stwierdza w nim m.in.: „(...) Informator ten całkowicie odmawia współpracy i kategorycznie powiedział, że współpracować nie będzie, gdyż miał duże nieprzyjemności współpracując w więziennictwie w J. i powiedział, że woli zginąć a współpracować nie będzie wspominając więzienie. (...)”.

Zakładając, że relacja funkcjonariusza jest prawdziwa, należy ją odczytywać jedynie w kontekście sytuacji, w jakiej znalazł się W. C. (1) będąc nawet po opuszczeniu zakładu karnego inwigilowany. Sama odmowa współpracy w takich warunkach wymagała bez wątpienia odwagi, a to co powiedział wówczas brat powódki należy oceniać w aspekcie takiego a nie innego przedstawienia swojego stanowiska funkcjonariuszowi UB. Brak podstaw, aby traktować te słowa jako przyznanie się do rzeczywistej współpracy, a tym bardziej brak podstaw, aby na ich podstawie wyciągać wnioski o pogardzie współwięźniów w stosunku do W. C. (1) czy jego dekonspiracji.

W powyższych analizach, Sąd uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady.

Ocena, czy czynności potrzebne do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, o których mowa w art. 24§1 k.c. są dostateczne dla uzyskania przez poszkodowanego odpowiedniej satysfakcji, powinna więc uwzględniać skalę upowszechnienia czynności naruszającej jego dobra osobiste.

Z tego względu Sąd Okręgowy uznał za właściwe do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki H. B. złożenie wobec powódki przez pozwanego A. S. w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku na piśmie, listem poleconym, oświadczenia o treści opisanej w wyroku, a ponadto opublikowanie w terminie jednego miesiąca od daty uprawomocnienia się wyroku, na stronie internetowej (...) Biblioteki Cyfrowej, tam gdzie ukazała się praca pozwanego, pod adresem (...) oświadczenia o treści opisanej w orzeczeniu sądowym.

Przysługująca powódce ochrona prawna nie jest skierowana na ochronę czci zmarłego, ale zmierza do ochrony własnych dóbr osobistych powódki związanych z pamięcią i kultem osoby zmarłego brata, dlatego też, Sąd wyeliminował z treści przeprosin sformułowanie odnoszące się do naruszenia czci W. C. (1) jak również stwierdzenie odnoszące się do „wykonywania zadania polegającego na zaprzyjaźnieniu się z J. W.”, gdyż pozwany w pracy nie napisał, że brat powódki takie zadanie faktycznie wykonywał, a jedynie że takie zadanie otrzymał, gdyż tak wynikało z treści raportu. Pozwany nie stwierdził, że W. C. (1) zastosował się do tego polecenia i zadanie to wykonał. Sąd wyeliminował z treści oświadczenia również elementy odnoszące się do życiorysu W. C. (1) z okresu wcześniejszego, w istocie bowiem stanowiłoby to „uzupełnianie” pracy doktorskiej pozwanego o kolejne wątki z życia brata powódki. Natomiast treść oświadczenia zawarta w wyroku, jest wystarczająca do osiągnięcia rezultatu z art. 24§1 k.c., tj. usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego.

Nieadekwatne do sposobu naruszenia dóbr osobistych byłoby nakazanie przeproszenia w Gazecie (...), skoro na temat będący przedmiotem sprawy nie ukazały się żadne informacje w Gazecie (...), również krąg osób czytających tę gazetę jest znacznie szerszy niż krąg osób, które mogły zapoznać się z pracą pozwanego, w tym częścią odnoszącą się do brata powódki. Podobnie, powódka nie przedstawiła wystarczająco uzasadnionych argumentów za opublikowaniem przeprosin w czasopiśmie naukowym (...) – czasopiśmie (...) Instytutu (...) wydawanym przez (...) Przyrodniczo – Humanistyczny w S..

Sąd uwzględnił także żądanie w zakresie zobowiązania pozwanego, aby w przypadku decyzji o dalszej publikacji pracy doktorskiej, dokonywał tej publikacji z zamieszczeniem w niej oświadczenia o treści opisanej w punkcie 2 wyroku. Uwzględnienie tego żądania wiąże się z faktem, iż z uwagi na charakter rozprawy jako pracy naukowej, nie jest

wykluczona jej dalsza publikacja, zwłaszcza że już wcześniej została ona wydana też w formie książkowej w nakładzie 220-250 egzemplarzy przez (...) Centrum (...) w T..

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia, Sąd podkreślił, że wysokość świadczenia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. ma charakter ocenny, stąd też istnieje stosunkowo spory zakres swobody sędziowskiej przy określaniu wysokości tego świadczenia, którego celem jest zrekompensowanie i złagodzenie doznaney krzywdy moralnej.

Za zasadne uznał Sąd Okręgowy zasądzenie od pozwanego na podstawie art. 448 k.c. świadczenia pieniężnego na cel społeczny, mając na uwadze: charakter sprawy, rodzaj naruszonego dobra osobistego powódki, uczucie przykrości i dyskomfortu psychicznego odczuwane przez powódkę związane z faktem przypisania jej bratu opisanej wyżej negatywnej postawy. Zasadził od pozwanego na rzecz (...) Fundacji Pomocy (...) z siedzibą w W. przy ulicy (...) kwotę 1 000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 448 k.c. W pozostałej części oddalił powództwo.

Sąd nie stwierdził, aby doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki H. B. w treści korespondencji kierowanej do niej przez pozwanego A. S..

Powódka mogła doznać przykrych, niemiłych odczuć po przeczytaniu kwestionowanych zdań w liście pozwanego dotyczących możliwości upublicznienia sporu czy wystąpienia na drogę sądową celem ochrony dóbr osobistych pozwanego, ale nie każdy przypadek dyskomfortu psychicznego spowodowany zachowaniem innej osoby jest wystarczającą podstawą do poszukiwania sądowej ochrony dóbr osobistych. Nie jest groźbą karalną stwierdzenie, że w obronie swojego prawa użyje się wobec innej osoby wszystkich koniecznych do obrony środków.

Pisma pozwanego nie zawierają wulgarnych czy obraźliwych sformułowań pod adresem powódki, ani też nie zawierają gróźb wyrządzenia powódce jakiegoś zła czy krzywdy. Pozwany jedynie, mając we własnym mniemaniu przekonanie, że to on jest nękany przez powódkę, uprzedził powódkę o możliwych krokach, które ewentualnie podejmie, jeżeli powódka nie zaprzestanie kierowania dalszej korespondencji z zarzutami pod jego adresem. Nawet jeżeli pozwany błędnie interpretował zachowanie powódki, to chciał jedynie bronić siebie, nic nie wskazuje na to, aby intencją pozwanego było negatywne oddziaływanie na psychikę powódki i wywołanie u niej obawy, lęku przed jakimiś bezprawnymi działaniami, itp.

O kosztach procesu orzekł Sąd na podstawie art. 100 k.p.c.

Wyrok zaskarżyły apelacją obydwie strony.

Powódka w części w jakiej powództwo zostało oddalone oraz orzeczono o kosztach procesu.

Zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 kpc i art. 986 § 1 kpc w zw. z § 11 pkt 1 ust. 2 Rozp. Min. Spr. w sprawie opłat za czynności adwokackie i domaga się zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie pkt. 5 w związku z punktem 1, 2, 3, 4 oraz w zakresie punktu 6 poprzez:

a. zobowiązanie pozwanego A. S. (w pkt. 1 wyroku) do złożenia wobec powódki, na piśmie, listem poleconym, w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia o następującej treści: „Oświadczam, iż zawarte w mojej pracy doktorskiej pt. „Młodzieżowe Organizacje (...) na G. i w Zagłębiu D. w latach 1945-1956' (wydanej przez (...) Centrum (...)) informacje na temat W. C. (1), pani brata, wskazujące na to, iż W. C. (1):

- a skutek konwersacji z funkcjonariuszem UB o rodzinie, obietnicy lepszego jedzenia i wcześniejszego opuszczenia bram więzienia zdecydował się na współpracę z UB (Działem Specjalnym);
- wykonywał zadanie polegające na zaprzyjaźnieniu się z J. W., ustaleniu działalności i funkcji jaką pełnił ten ostatni w organizacji na wolności;
- został zdekonspirowany na skutek własnej nieostrożności lub nieostrożności komórki UB w J.;

a nadto informacje sugerujące, iż więźniowie odnosili się z pogardą do W. C. (1) i to spowodowało jego niechęć do dalszej współpracy oraz że ludzie, którzy godzili się na współpracę z aparatem bezpieczeństwa - jak W. C. (1) - mogli liczyć na wcześniejsze zwolnienie z więzienia, są nieprawdziwe, nie zostały należycie przeze mnie sprawdzone i brak jakichkolwiek podstaw, aby traktować je jako fakty prawdziwe znajdujące odzwierciedlenie w dokumentach historycznych. Przepraszam Panią za publikację tych informacji, naruszenie jej dóbr osobistych polegających na kulcie pamięci zmarłego brata, jego czci oraz za naruszenie Pani sfery uczuciowej związanej z okazywaniem stosownego szacunku dla wspomnień i pamięci o zmarłym bracie. Nadto przepraszam, za skierowane wobec Pani pisemne groźby, w związku z podejmowanymi przez Panią próbami korespondencyjnymi wyjaśnienia tej sprawy i prawdy historycznej. W. C. (1) jako nastolatek został skazany za walkę na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, za co w więzieniu w J. był karany dyscyplinarnie, torturowany, znieważany i bity. Wyrok ten został unieważniony po obaleniu komunizmu w Polsce. W aktach Instytutu Pamięci Narodowej brak teczki operacyjnej i teczki pracy W. C. (1), co wyklucza możliwość stwierdzenia jego działalności na rzecz ówczesnego aparatu bezpieczeństwa. Nadto okoliczności rzekomego werbunku W. C. (1) budzą poważne wątpliwości i brak jest pewności co do wiarygodności dokumentów sporządzonych przez SB, dotyczących W. C. (1), a znajdujących się aktualnie w aktach IPN.

Dr A. S.”.

b. zobowiązanie pozwanego A. S. (w pkt. 2 wyroku) do opublikowania na stronie internetowej (...) Biblioteki Cyfrowej pod adresem (...) w terminie jednego miesiąca od dnia wydania wyroku, oświadczenia o następującej treści: „Oświadczam, iż zawarte w mojej pracy doktorskiej pt. „Młodzieżowe Organizacje (...) na G. i w Zagłębiu D. w latach 1945-1956' (wydanej przez (...) Centrum (...)) informacje na temat W. C. (1), brata H. B., wskazujące na to, iż W. C. (1):

- na skutek konwersacji z funkcjonariuszem UB o rodzinie, obietnicy lepszego jedzenia i wcześniejszego opuszczenia bram więzienia zdecydował się na współpracę z UB (Działem Specjalnym);
- wykonywał zadanie polegające na zaprzyjaźnieniu się z J. W., ustaleniu działalności i funkcji jaką pełnił ten ostatni w organizacji na wolności;
- został zdekonspirowany na skutek własnej nieostrożności lub nieostrożności komórki UB w J.;

a nadto informacje sugerujące, iż więźniowie odnosili się z pogardą do W. C. (1) i to spowodowało jego niechęć do dalszej współpracy oraz, że ludzie, którzy godzili się na współpracę z aparatem bezpieczeństwa - jak W. C. (1) - mogli liczyć na wcześniejsze zwolnienie z więzienia, są nieprawdziwe, nie zostały należycie przeze mnie sprawdzone i brak jakichkolwiek podstaw, aby traktować je jako fakty prawdziwe znajdujące odzwierciedlenie w dokumentach historycznych. Przepraszam H. B. za publikację tych informacji, naruszenie jej dóbr osobistych polegających na kulcie pamięci zmarłego brata, jego czci oraz za naruszenie jej sfery uczuciowej związanej z okazywaniem stosownego szacunku dla wspomnień i pamięci o zmarłym bracie. Nadto przepraszam, za skierowane wobec H. B. pisemne groźby, w związku z podejmowanymi przez nią próbami korespondencyjnymi wyjaśnienia tej sprawy i prawdy historycznej. W. C. (1) jako nastolatek został skazany za walkę na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, za co w więzieniu w J. był karany dyscyplinarnie, torturowany, znieważany i bity. Wyrok ten został unieważniony po obaleniu komunizmu w Polsce. W aktach Instytutu Pamięci Narodowej brak teczki operacyjnej i teczki pracy W. C. (1), co wyklucza możliwość stwierdzenia jego działalności na rzecz ówczesnego aparatu bezpieczeństwa. Nadto okoliczności rzekomego werbunku W. C. (1) budzą poważne wątpliwości i brak jest pewności co do wiarygodności dokumentów sporządzonych przez SB, dotyczących W. C. (1), a znajdujących się aktualnie w aktach IPN. Dr A. S.”;

c. zobowiązanie pozwanego A. S. (w pkt. 3 wyroku), aby w przypadku decyzji o dalszej publikacji pracy doktorskiej pt. „Młodzieżowe Organizacje (...) na G. i w Zagłębiu D. w latach 1945-1956 dokonywał tej publikacji wraz z zamieszczeniem w niej oświadczenia o treści opisanej w pkt. 2 wyroku zmienionego zgodnie z żądaniem niniejszej apelacji;

d. zobowiązanie pozwanego do opublikowania w czasopiśmie (...) ((...) (...) - (...)) wydawanym przez Instytut (...) w S. w terminie jednego miesiąca od dnia uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia o następującej treści: „Oświadczam, iż zawarte w mojej pracy doktorskiej pt. „Młodzieżowe Organizacje (...) na G. i w Zagłębiu D. w latach 1945-1956” (wydanej przez (...) Centrum (...)) informacje na temat W. C. (1), brata H. B., wskazujące na to, iż W. C. (1):

- na skutek konwersacji z funkcjonariuszem UB o rodzinie, obietnicy lepszego jedzenia i wcześniejszego opuszczenia bram więzienia zdecydował się na współpracę z UB (Działem Specjalnym);
- wykonywał zadanie polegające na zaprzyjaźnieniu się z J. W., ustaleniu działalności i funkcji jaką pełnił ten ostatni w organizacji na wolności;

został zdekonspirowany na skutek własnej nieostrożności lub nieostrożności komórki UB w J.;

a nadto informacje sugerujące, iż więźniowie odnosili się z pogardą do W. C. (1) i to spowodowało jego niechęć do dalszej współpracy oraz że ludzie, którzy godzili się na współpracę z aparatem bezpieczeństwa - jak W. C. (1) - mogli liczyć na wcześniejsze zwolnienie z więzienia, są nieprawdziwe, nie zostały należycie przeze mnie sprawdzone i brak jakichkolwiek podstaw, aby traktować je jako fakty prawdziwe znajdujące odzwierciedlenie w dokumentach historycznych. Przepraszam H. B. za publikację tych informacji, naruszenie jej dóbr osobistych polegających na kulcie pamięci zmarłego brata, jego czci oraz za naruszenie jej sfery uczuciowej związanej z okazywaniem stosownego szacunku dla wspomnień i pamięci o zmarłym bracie. Nadto przepraszam, za skierowane wobec H. B. pisemne groźby, w związku z podejmowanymi przez nią próbami korespondencyjnymi wyjaśnienia tej sprawy i prawdy historycznej. W. C. (1) jako nastolatek został skazany za walkę na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, za co w więzieniu w J. był karany dyscyplinarnie, torturowany, znieważany i bity. Wyrok ten został unieważniony po obaleniu komunizmu w Polsce. W aktach Instytutu Pamięci Narodowej brak teczek operacyjnej i teczek pracy W. C. (1), co wyklucza możliwość stwierdzenia jego działalności na rzecz ówczesnego aparatu bezpieczeństwa. Nadto okoliczności rzekomego werbunku W. C. (1) budzą poważne wątpliwości i brak jest pewności co do wiarygodności dokumentów sporządzonych przez SB, dotyczących W. C. (1), a znajdujących się aktualnie w aktach IPN. Dr A. S.”,

e. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia,

f. zobowiązanie pozwanego do zapłaty na rzecz (...) Fundacja Pomocy (...) z siedzibą w W. (...) przy ulicy (...) kwoty 10.000 zł z przeznaczeniem na działalność statutową tej fundacji,

g. obciążenie pozwanego kosztami procesu za postępowanie przed Sądem I instancji w całości i zasądzenie z tego tytułu na rzecz powódki uiszczonej opłaty sądowej oraz kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej;

2. Obciążenie pozwanego kosztami procesu w postępowaniu przed Sądem II instancji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki uiszczonej opłaty sądowej oraz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wg złożonego na rozprawie spisu kosztów.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, w zakresie punktów 1, 2, 3, 4, 6, 7, 8 i zarzucił:

1) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, poprzez przyjęcie, iż pozwany nie był uprawniony do sugerowania czytelnikom swojej pracy, iż werbunek W. C. (1) do współpracy nastąpił na skutek konwersacji z funkcjonariuszem UB o rodzinie, obietnicy lepszego jedzenia i wcześniejszego opuszczenia bram więzienia, podczas gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie, w postaci Raportu z dnia 28 stycznia 1952 r. o zezwolenie na werbunek, Raportu o dokonany werbunek z dnia 19 lutego, dokumentu pt. (...) z dnia 26 stycznia 1953 r., Raportu do Szefa (...) z dnia 10 lipca 1953 r. oraz pozycji książkowych autorstwa badacza powojennych młodzieżowych organizacji niepodległościowych na terenie G. oraz Zagłębia D. świadczy o tym, iż sposób werbunku W. C. (1) do współpracy z UB przedstawiony przez Pozwanego w swojej pracy był wielce prawdopodobny,

2) naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zabranego materiału dowodowego oraz przyjęcie, że żaden z dokumentów nie pozwala na wnioskowanie, że W. C. (1) został zdekonspirowany na skutek własnej nieostrożności lub nieostrożności komórki UB w J. czy też, że inni więźniowie odnosili się do W. C. (1) z pogardą, podczas gdy „Raport do Szefa (...) referenta sekcji IV z dnia 10 lipca 1953 r. wskazuje, iż brat powódki całkowicie odmówił współpracy z UB, gdyż miał dużo nieprzyjemności współpracując w więziennictwie, co też uzasadnia uprawnione wnioskowanie pozwanego o dekonspiracji W. C. (1) w więzieniu w J. oraz negatywne nastawienie innych współwięźniów wobec jego osoby,

3) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, poprzez uznanie, iż pozwany nie próbował dotrzeć do rodziny W. C. (1), podczas gdy pozwany, poszukując osób tworzących młodzieżowe organizacje niepodległościowe na terenie G. oraz Zagłębia D. w latach 1945 - 1956, a także członków ich rodzin, zwrócił się o pomoc do redakcji pisma Młodocianych Więźniów Politycznych lat 1944-1956 (...) oraz wystosował odpowiedni apel w tygodniku katolickim (...),

4) naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przyjęcie, iż pozwany w swej pracy nie podaje za jaki czyn brat powódki trafił do więzienia, podczas gdy pozwany w swej dysertacji przedstawia okoliczności związane z aresztowaniem W. C. (1),

5) naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku, w szczególności poprzez zaniechanie przeprowadzenia rozważań w zakresie bezprawności działań pozwanego,

6) naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 328 § 2 w zw. z art. 217 § 3 poprzez pominięcie oceny części materiału dowodowego przy jednoczesnym braku wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn pominięcia oceny tychże dowodów, a to:

a) fragmentu monografii pt. „Fundament systemu zniewolenia. Z działalności wojewódzkich struktur (...) w K. 1945-1956” pod. red. A. D. i A. D., K. 2009, s. 85-99,

b) fragmentu monografii K. S. pt. „J.. Historia więzienia dla młodocianych więźniów politycznych 1951-1955”, Wyd. K., W. 1999, s. 65-67,

c) fragmentu monografii H. P. pt. „Konspiracja Młodzieży Szkolnej 1945 – 1956”, Wydawnictwo (...), L. 1994.

d) fragmentu monografii „Po ziemi naszej roześlem harcerzy...” pod. red. K. K., (...), K. 2007,

e) egzemplarza tygodnika katolickiego (...)

f) listu redaktora naczelnego pisma (...) z dnia 5 stycznia 2005 r.

Wskazując na powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanego od powódki kosztów postępowania za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ewentualnie i jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Obie Apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Podniesiony w obu zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, a w apelacji pozwanego nadto sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego nie są zasadne.

Ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie dotyczącym rozstrzyganego zagadnienia są wyczerpujące i prawidłowe, a jako takie Sąd Apelacyjny przyjmuje je za swe własne.

Powódka nie kwestionuje poszczególnych ustaleń, które wręcz ocenia jako szczegółowe, zgodne z prawdą historyczną lecz odwołując się do naruszenia art. 233 § 1 kpc upatruje wadliwości ustaleń w zakresie udzielonej ochrony i odmowie przyjęcia naruszenia jej dóbr osobistych w treści korespondencji pozwanego do powódki.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że udzielnie ochrony prawnej powódce nie może zmierzać do zobowiązania pozwanego, by rozszerzył treść pracy doktorskiej o te fakty z życia brata powódki sprzed aresztowania go, które świadczą o nim jako pozytywnym młodzieńcu walczącym o byt niepodległego Państwa Polskiego.

Treści te wykraczały poza granice pracy doktorskiej pozwanego. Pozwany ograniczył swoją wypowiedź do zdarzeń z pobytu brata powódki w izolacji.

Zatem w granicach tak przedstawionej materii powódka może domagać się ochrony swoich dóbr osobistych. Zatem przeprosinami oraz stosownym oświadczeniem objęte zostały i to prawidłowo te fakty, które były nieprawdziwe, nieudowodnione, przyjęte przez pozwanego w odniesieniu do brata powódki bez uzasadnienia w obiektywnych dowodach w postaci dokumentów. Stanowisko skarżącej, że nie tylko w takim zakresie ale również przedstawienie sylwetki brata w aspekcie jego dokonań, bohaterskiej postawy, niezłomności i szczególnego udźwignienia w zakładzie karnym wymaga należąca jej ochrona prawna jest niezasadna. Zastosowany środek ma być adekwatnym do naruszenia dobra, a więc pozostawać w granicach zakreślonych naruszeniem. Poza tak rozumiane granice wykracza także domaganie się opublikowania oświadczenia w czasopiśmie (...), w którym rozprawa doktorska pozwanego nie została zaprezentowana.

Zakres ochrony Sąd Apelacyjny podziela jako należycie wyważony. Dla powódki, co nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, właściwą satysfakcją jest ta o charakterze niematerialnym, a więc przeprosiny i oświadczenia.

Jednocześnie dla pozwanego ten rodzaj ochrony jest w znaczącym stopniu odczuwalny bowiem dotyczy jego dokonań u progu kariery naukowej. Jest niezwykle ważącym zdarzeniem na przyszłość.

Także należy go ocenić jako sposób w pełnym zakresie eliminujący treści godzące w dobra osobiste powódki określone w pozwie, dający dostateczną satysfakcję powódce.

Dalej idące roszczenie, w tym także żądanie zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powódki prawidłowo Sąd Okręgowy w związku z taką oceną oddalił. Nie zachodzą okoliczności, które ochronę powódki nakazywałyby rozszerzyć w zakresie finansowego obciążenia pozwanego.

Z powyższych względów, także kwota zasądzona na rzecz Fundacji (...) nie może być uznana za nieadekwatną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego podjęta przez strony korespondencja i użyta tam ze strony pozwanego argumentacja nie jest groźbą uzasadniającą udzielnie powódce ochrony jej dóbr osobistych.

Wynik procesu uzasadnia rozliczenie kosztów w oparciu o art. 100 k.p.c. i zastosowanie dwukrotności stawki wynagrodzenia dla pełnomocników stron, odzwierciedla nakład pracy oraz zakres skomplikowania zagadnień objętych procesem.

Także apelacja pozwanego jest niezasadna. Jest polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego.

Skarżący kwestionuje fakt naruszenia dobra osobistego powódki, jak i zarzuca pominięcie wyjaśnienia kwestii bezprawności działania pozwanego oraz zaistnienia okoliczności, które tę bezprawność by wyłączały.

Odwołanie się skarżącego do szeregu publikacji, w których opisano metody werbunku i które prowadzą do wniosku o dobrowolności współpracy więźniów na skutek psychicznego załamania lub oczekiwania na przyszłe korzyści, nie zwalniała pozwanego od troski o rzetelne przedstawienie kwestii werbunku brata powódki. Pozwany nie udokumentował ani dobrowolności podjęcia przez brata powódki współpracy, ani też jej faktycznego podjęcia, motywów podpisania zobowiązania oraz okoliczności towarzyszących przed podpisaniem i później.

W układzie treści pracy doktorskiej pozwanego nie zostały oddzielne stwierdzenia i ustalenia odnoszące się do analizy metod werbunku, w tym zawierających stosowanie zachęt, presji psychicznej, od osoby brata powódki.

Przy braku pozytywnego potwierdzenia, że został zwerbowany, bo zadziałała presja psychiczna i zachęty, że skutecznie podjął współpracę, czy został zdekonspirowany, że współwięźniowie odnosili się do niego z pogardą odniesienie tej kategorii sugestii do wymienionego z imienia i nazwiska brata powódki jest naruszeniem dobra osobistego powódki. Niewątpliwie na takie sugestie nie pozwala nie tylko brak rzetelnych podstaw a także charakter publikacji.

Działanie pozwanego, jako pozbawione podstawy faktograficznej było bezprawne.

Bezprawności nie znosi okoliczność, że we wskazanej przez pozwanego literaturze sugestie pozwanego pod adresem brata powódki były opisywane jako metody werbunku.

Także argument, że ze względów stylistycznych zamienił pozwany słowo „niechęć” na słowo „pogarda” nie mógł odnieść skutku, nie tylko z powodu różnicy w negatywnym ładunku znaczeniowym obu pojęć, ale oczywistego braku podstawy do twierdzenia o stosunku więźniów do brata powódki, a tym bardziej pogardliwym, czy nawet niechętnym.

Jest potwierdzeniem nazbyt daleko idącej swobody wypowiedzi, bez uwzględnienia jej skutków w sferze chronionych prawem dóbr osobistych.

Z powyższych względów, dzielając w pełni jako prawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego, jego argumentację Sąd Apelacyjny na mocy art. 395 kpc orzekł jak w sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach uzasadnia art. 100 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Zofia Kawińska-Szwed	SSA Joanna Kurpierz
-------------------------------------	--------------------------	---------------------